

# Wydalenie dziennikarzy włoskich z granic kantonu genewskiego

RZYM, 1. 7. Cała prasa włoska przepełniona jest opisami zajść na zgromadzeniu Ligi, zakończonych aresztowaniem 12-tu włoskich dziennikarzy.

Minister prasy i propagandy Alfieri wysłał depeszę z wyrażeniem współczucia i solidarności do uwięzionych dziennikarzy. Wszyscy stowarzyszeni dziennikarze włoscy zostali wezwani do swych syndyków, by tam zaprzestować przeciw wydarzeniom genewskim.

Zaznaczyć należy, że we włoskich kołach półoficjalnych uważają, iż ze względu na swe mocarstwowe stanowisko Włochy nie powinny uciekać się do tego rodzaju obrony swych praw.

RZYM, 1. 7. Virginio Gayda w artykule p. t. „Europa się hańbi” występuje z ostrym atakiem przeciw min. Titulescu za jego okrzyk pod adresem dziennikarzy włoskich na zgromadzeniu Ligi: „Wyrzucicie tych dzikusów”. Gayda stwierdza, że dopóki min. Titulescu piastuje tekę spraw zagranicznych Rumunii, dopóty nie może być mowy o przyjaźni z Włochami.

GENEWA, 2. 7. Dziennikarze włoscy, którzy wywołali incydent na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, zostali wypuszczeni na wolność i wydalen z kantonu genewskiego. O godzinie 22 min. 30 otrzymali oni nakazy natychmiastowego opuszczenia Genewy. Ponieważ ostatni pociąg do Włoch odchodzi o godz. 22 min. 52 dziennikarze postanowili odbyć drogę samochodem. O godzinie 22 min. 50 wydalen dziennikarzy odjeżdżali samochodami do miejscowości Coppet. Towarzyszyli im poseł włoski w Bernie, konsul generalny w Genewie i liczni przyjaciele osobiści.

Decyzje władz szwajcarskich w stosunku do tych dziennikarzy są rezultatem rokowań, prowadzonych przez 24-godzinny międzyradcą związkowym Motta a posłem włoskim w Bernie.

Wysiedleni dziennikarze wlo-

scy polecieli dwu adwokatów złożyć w radzie kantonu genewskiego odwołanie przeciwko decyzji administracyjnej, wydanej w stosunku do nich przez kantonalny departament sprawiedliwości i policji.

## Bestjalska morderczyni dziecka powtórnie skazana na bezterminowe więzienie

Przed Sądem Apelacyjnym odbywała się wczoraj rozprawa Janiny Szymczakówny, oskarżonej o głośnie w stolicy porwanie dziecka, małego Aresztajna w ogrodzie Krasieńskich i skazanej za ten czyn przez Sąd Okręgowy na karę bezterminowego więzienia.

Przypominamy, że Szymczakówna, pod pretekstem spacerowania się z dzieckiem, wyprosiła sobie na chwilę od jego piastunki wózek i wyjechała z dzieckiem z ogrodu Krasieńskich. Na skutek alarmu, uczynionego w komisariacie i w innych władzach przez rodziców, wszczęto gorączkowe poszukiwania i ogłoszono o porwaniu w prasie. Wtedy zgłosili się przygodni świadkowie, którzy stwierdzili, że widzieli nieznaną im młodą kobietę, obwozującą w wózeczku dziecko po błoniach Urychowa, gdzie też w płytkim rowie znaleziono zwłoki dziecka, częściowo tylko zanurzone w wodzie.

W śledztwie Szymczakówna składała zeznania sprzeczne, często zmieniane, raz twierdziła, że porwanie dziecka było aktem dokonanym pod nieodpartym przymusem jej niezaspokojonego instynktu macierzyńskiego, ponieważ jej rodzone dziecko, jakoby zostało przez jakąś opiekunkę za-

mordowane, następnie twierdziła, że schwytała dziecko poprostu dla okupu, a wreszcie oświadczyła, że potrzebne jej były pieniądze na przeprowadzenie kuracji w długo trwałej chorobie wenerycznej. Sam fakt śmierci dziecka również tłumaczyła rozmaicie, albo przypadkiem zaduszeniem przy poprawianiu kołderki i poduszeczki, albo świadomym utopieniem dla pozbycia się kłopotu.

Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu bardzo drobiazgowej rozprawy, stanął kategorycznie na stanowisku, że Szymczakówna do puściła się morderstwa z premedytacją i skazał ją na karę bezterminowego więzienia, podkreślając w motywach, że istota o tak zbrodniczych instynktach, która pierwście swe dziecko w niewiadomy dla kogo sposób zagubiła, a dziecko cudze z zimną krwią w bestjałski sposób zamordowała, nie rokuje żadnych nadziei, aby umiała współżyć ze społeczeństwem bez ponawiania występków. Dlatego też sąd uznał za słuszne i celowe dożywotnie izolowanie jej od tego społeczeństwa.

Od wyroku skazującego odwołała się obrońca, stawiając w wywodzie apelacji tezę, że Szymczakówna dotknięta jest wadą psychiczną, zwaną w terminologii angielskiej „moral insanity”, to zn., że nie zdaje sobie sprawy z wartości moralnej swych poczyną, że nie odróżnia czynów etycznych od nieetycznych. Obronca wbrew dotychczasowym opiniom biegłych, którzy uznali Szymczakównę za osobę normalną i działającą z całkowitem rozeznaniem, twierdził, że jednak świadomości swego czynu nie posiadała ona w pełni i wnosił o ponowne zbadanie przez psychiatrów.

Na rozprawie Szymczakówna ca-

# Od 70 dni trwa powstanie Arabów przeciw żydom

JEROZOLIMA, 1. 7. (PAT). W akcji powstańczej Arabów, trwającej od 70 dni, zaznaczyła się w ostatnim czasie pewna zmiana. Wprawdzie oddziały powstańcze, zwłaszcza złożone z młodzieży, w dalszym ciągu nie pozwala-

ją wywierać na siebie wpływu starszyźnie, nie wyłączając wielkiego Muftiego, nie przeszkadza to jednak przywódcom arabskim w rozwijaniu działalności pojedynczej. Warunkiem tego pojednania miało być powstrzymanie na okres 3 miesięcy imigracji żydów. Tego rodzaju prowizoryczne załatwienie sprawy znajduje wielu zwolenników we wpływowości sferach arabskich, zwłaszcza, że pozwoliłoby ono komisji brytyjskiej na bezstronne zbadanie sytuacji w atmosferze spokoju.

## 35 ŻYDÓW ZABITYCH

JEROZOLIMA, 1. 7. (PAT). Powstańcy arabscy, uzbrojeni w karabiny, urządzili zasadzkę na patrol wojskowy w okolicy Hadeiry, przyczem został zabity szofer żydowski, który prowadził samochód. Oddział, strzegący toru kolejowego koło Baisanu, był w ciągu dnia dwukrotnie osaczony przez Arabów. W czasie ataków Arabowie ponieśli duże straty. Na wsie Nukura i Ainim nałożono

kontrybucje w wysokości 60, wgl 100 funtów palestyńskich za pomoc, udzieloną przez mieszkańców powstancom. W okolicach Haify Arabowie zabili żyda, który wskazywał drogę patrolowi wojskowemu.

Według niepotwierdzonych jeszcze pogłoszek, agitatorzy arabscy internowani w obozie koncentracyjnym Sarafand, rozpocząć mieli strajk głodowy.

Dotychczas od początku rozruchów w Palestynie padło 35 żydów.

## Zajścia z żydami w Serocku i w Płońsku

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„W Serocku miały miejsce zajścia antyżydowskie. W dniu 29 czerwca r. b. o godz. 11 wieczorem banda chuliganów, prowadzona przez tamtejszych prowodyrów: Józefa Głowackiego - Koskiewicz, Pawła i Żyrowskiego dokonywała napadów na przechodzących żydów, których bito bez miłosierdzia. Kilku żydów jest poważnie rannych. M. in. poranniono Szalomo Barba, Mordech Frydmana, Abrahama Ostrowskiego, Chanę Grabję, Leję Piekarz i Mojżesza Przykowskiego.

Gdy o zajściach zameldowano na rynkowym posterunku policji, pobitym żydom — jak podaje

„Radjo” — odpowiedziano: — Nie krzyczcie! Nie róbcie „gewaltu”. Przecież jeszcze was nie zabito.

Gdy napady nie ustawały, grupa mieszkańców żydowskich udała się po raz wtóry na posterunek, wtedy jednak posterunek już był zamknięty.

Żydzi serocy przeżyli noc trwogi”...

„W ostatnich dniach miały miejsce zajścia antyżydowskie w Płońsku.

W nocy z 24 na 25 wybito szyby w żydowskich domach we wsi Kuchary gm. Sochocin.

W dniu 26 w nocy wybito szyby w Płońsku i poturbowano kilku żydów.”

## O podatki krakowskiego „Czasu”

KRAKÓW, 1. 7. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w tutejszym izbie skarbowej prowadzone jest śledztwo w sprawie sposobu zainkasowania podatku od „Czasu” oraz w sprawie zezwolenia na kupno maszyn drukarskich „Czasu” przez okr. dyrekcję funduszu pracy. Prawdopodobnie wyniki śledztwa spowodują, zmianę zarówno w okr. dyrekcji funduszu pracy, jak i w izbie skarbowej.

## Skandale pomaturalne bada specjalna komisja

W związku z egzaminami maturalnymi i wydawaniem świadectw rocznych, zaszyły w szkolnictwie skandaliczne wypadki, które się szerokiemi echem rozniósł w całej Polsce.

Po skandalu maturalnym w Łodzi i Lublinie zanotowano dwa wypadki napadów na nauczycieli

za wystawienie złych stopni. Min. W. R. i O. P. zarządziło dochodzenie i wysłało wizytatorów również do Stanisławowa, gdzie zdarzył się wypadek rzucenia cegłą w nauczyciela przez ucznia Krzywińskiego i wypadek spoliczkowania profesorki przez uczennicę gimnazjum żeńskiego.

## Nowy proces N.S.D.A.B. na Górnym Śląsku

Władze sądowo-śledcze zakończyły dochodzenie w nowej wielkiej sprawie politycznej o wywrotową działalność jacekówek hitlerowskich na terenie Górnego Śląska. Decyzją sędziego śledczego dla spraw wyjątkowego znaczenia przy Sądzie Okręgowym w Katowicach śledztwo to objęło 51 osób, pozostających pod zarzutem przynależności do National-Sozialistische Arbeiter-Bewegung, rozwiązanej za uprawnienie działają-

ności wywrotowej. Za pięcioma członkami N. S. D. A. B. rozesłano listy gończe, gdyż po wszczęciu śledztwa zdolali się oni ukryć i przejść na stronę niemiecką granicy.

Drugi kolei proces N. S. D. A. B. wyznaczony będzie w końcu bież. miesiąca. Akt oskarżenia sporządza prok. Początek, który stępował w wielkiej sprawie 113 hitlerowców, rozpatrzonej w ubiegłym miesiącu przez sąd. (s)

## Barykada antyautobusowa Zatarł rolników z łow. samochodowem

WILNO, 2. 7. Pod Wilnem na trakcie, wiodącym m. in. do Wołokumpji, powstał ciekawy zatarg między właścicielami przydrożnych łąk i pól, a towarzystwem autobusowem. Mianowicie, na żądanie letników przedłożono linję autobusową do Wołokumpji. Ponieważ droga ta jest ogromnie piaszczysta, autobusy przejeżdżając, pozostawiają za sobą tuman kurzu, który osiada na zbożach

i łąkach, niszcząc plony.

Rolnicy okoliczni sprzeciwili się temu i wszczęli kroki odpowiadające, by zapobiec temu. Kiedy jednak ich akcja nie dała rezultatu, zabarykadowali drogę furmankami i wozami i stanęli zwar tą gromadą przy barykadzie, nie przepuszczając samochodów.

Dopiero interwencja policji doprowadziła do oczyszczenia drogi.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 2 lipca

Dewizy: Holandia 360.00; Berlin s. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.35; Gdańsk a. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 118.25; Helsingfors s. 117.1 k. 11.65; Londyn 26.49 s. 26.56, k. 26.42; Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.27 1/2, s. 5.29, k. 5.26 1/2; N. Jork (kabel) 5.28; Oslo 133.15; Paryż 35.01 s. 35.08, k. 34.94; Praga 21.95; Sztokholm 136.65; Zurych 172.90; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.26 1/4, k. 5.24 1/4; Mediolan a. 42.10 k. 41.80.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 52.75 (500 dol.), 53.25 (100 dol.), 55.00 — 54.00 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwest. 1 em. 68.25, 11 em. 69.00; 3 proc. poź. prem. inwest. serjowa 11 em. 78.00; 4 proc. poź. prem. dolarowa 48.95; 5 proc. konwersyjna 49.50; 6 proc. poź. dolarowa 68.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 i 8 proc. oblig. Banku G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 7 proc. oblig. Komun. Banku G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 5 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5 i pół proc. oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 5 i pół proc. oblig. L. Z. ziemskie serjowa V 44.50 — 45.50; 45.25; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serj. L. 41.25 — 41.50; 5 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 54.38 — 54.50; 5 proc. m. Piotrkowa 46.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 3 i 9 em. 61.25.

Akcie: B. Polski 101.00 — 100.00 — 101.00; Wars. Tow. Fabr. Cukru 28.00 — 28.50; Lilpop 12.75 — 13.00; Starachowice 33.75.

Tendencja dla dewiz niejednolita,

dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcji przeważnie mocniejsza.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych 7 proc. poź. śląska 59.50 — 60.00 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warszawy (magistrat) 58.75 (w proc.); 3 proc. renta ziemiska (1000 zł.) 39.50 — 39.95; 3 proc. poź. premijowa ludowiana 25.25 — 25.30.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jednolita 22.00 — 22.50 zbierana 21.50 22.00, żyto 10 st. 14.75 — 15 II. st. 14.50 — 14.75, owies 15.50 — 16.00 I-A st. 16 — 16.25, II st. 15 — 15.50, jęczmień browarny 15.75 — 16, II gat. 15.50 — 15.75, III gat. 15.25 — 15.50, IV gat. 15 — 15.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, wyka 19 — 20, peluska 19 — 20, seradela podwójnie czyszcz. 27 — 29, lubin niebieski 9.75 — 10.25, żyłty 13 — 13.50, koniczyna biała sur. 60 — 70, biała bez kaniarki o czyst. 97% 80 — 100, ziemniaki jadalne 3.25 — 3.75, mąka pszeniana gat. 1 wyciągowa 30 — 38, I-A 34 — 30, I-B 33 — 34, I-C 32 — 33, I-D 31 — 32, II-A 30 — 31, II-B 28 — 30, II-D 25 — 26, II-F 24 — 25, II-G 23 — 24, mąka pastwana 16 — 17, mąka żytnia „wyciągowa” 23.50 — 24.50, gat. I 50% 23.50 — 24.50, 65% 22.50 — 23.50, II g. 19.50 — 19.50, razowa 19 — 19.50, poślednia ponad 65% 14.50 — 15, otręby pszenne grubie 11.50 — 12, średnie 10.50 — 11, mialko 10.50 — 11, żytnie 9.25 — 9.50, makuchy lina 16.00 — 16.50, rzepakowe 13.25 — 13.75, śrut sojowy 22.50 — 23.

## Niemcy jada morzem a za tranzyt wciąż nie płacą

W ostatnich dniach czerwca uruchomiły Niemcy stałą komunikację okrętową między Prusami Wschodnimi a portami Rzeszy niemieckiej. Łączba okrętów, pełniących służbę na linii Niemcy — Prusy Wschodnie została dwukrotnie zwiększona.

Stałki te zatrzymują się w Sopocie i Gdańsku i są zawsze wypelnione po brzegi publicznością niemiecką, która korzysta chętnie z tego środka lokomocji.

Zarówno w Niemczech jak i Prusach Wschodnich prowadzona jest propaganda za korzystaniem

z komunikacji morskiej i unikaniem podróży koleją przez terytorium polskie. Ulotki propagandowe podkreślają, iż przy podróży statkami niemieckimi ani jeden fenig nie dostaje się do kieszeni obcej i że wobec tego korzystanie z komunikacji morskiej jest nakazem patriotycznym.

W kołach poinformowanych wskazują, że sprawa zaległości za tranzyt kolejowy Niemiec przez Pomorze dotychczas nie została uregulowana. Co więcej, co do ustalonych już poprzednio sum wynikiły nowe kwestje.

## Przejmowanie majątków fundacji im. hr. Potockiego

Wczoraj nastąpiło urzędowe podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego dóbr Miastków oraz dóbr Osiek między wykonawcami testamentu ś. p. Jakóba hr. Potockiego, jako oddającymi i zarządcą fundacji, jako przejmującym powyższe dobra w swoje władanie.

Obecnie, komisja zdawczo od-

biorczą pracuje w dobrach Wysokie Litewskie, Pratulini i Telacze. Komisja ukończy swe prace przypuszczalnie w przyszłym tygodniu. Wówczas pozostanie jeszcze do objęcia we władanie klucz w Brzeżanach, stanowiący największy obiekt fundacji, 15 tysięcy hektarów.

## Niemcy budują 250 samolotów miesięcznie — zapewne w celu utrwalenia pokoju

LONDYN, 1. 7. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” podaje interesujące dane, dotyczące stanu i tempa zbrojeń lotniczych Niemiec.

Z początkiem r. b. Niemcy posiadały 1200 samolotów linjowych i około 1000 rezerwowych. Oprócz tego posiadały one około 250 samolotów, które mogły być oddane do dyspozycji armji przez Luft

hanse. W maju produkcja została wzmożona. W ciągu tego miesiąca wybudowano dalszych 250 samolotów linjowych, a w czerwcu dodano do tego jeszcze 250.

Tempo to ma być utrzymane. Dowództwo niemieckie ma być zdecydowane osiągnąć z początkiem r. 1937 3300 samolotów linjowych i 2800 rezerwowych.

Szybkość bombowców niemieckich przekracza 300 km. na godzinę, a szybkość aparatów myśliwskich wynosi 340 km. na godzinę. Niemieckie samoloty linjowe organizowane są w 110 eskadrach. Zamierzone jest, aby z początkiem 1937 r. eskadra obejmowała 15 samolotów.

Rozbudowa niemieckiej obrony przeciwlotniczej postępuje naprzód w równym tempie. W r. 1937 Niemcy posiadać będą — zdaniem korespondenta — 30 wyćwiczonych i całkowicie wyposażonych pułków obrony przeciwlotniczej.

## Polowania w lipcu

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi w całym kraju (oprócz województwa śląskiego) z dniem 1 b. m. zaczął się okres polowań na dziki, który trwać będzie do końca lutego. Z dniem 15 b. m. skończy się okres polowań na sarny-kozły w woj. poznańskim i pomorskim i czas ochronny trwać będzie do 15 sierpnia.

Z dniem 11 b. m. zaczyna się okres polowań na bataljony, z dniem 16 b. m. zaś na dzikie kaczkory, dzikie kaczkory samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne.